

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SO Dorota Twardowska /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko M. D. i B. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 23 listopada 2012 r., sygn. akt IX C 44/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w odniesieniu do pozwanej M. D. w części i zasądza od pozwanej M. D. na rzecz powoda W. D. kwotę 2.630,02 zł (dwa tysiące sześćset trzydzieści złotych dwa grosze) oraz w punkcie II (drugim) i obniża zasądzoną na rzecz pozwanej M. D. kwotę 3.017 zł do kwoty 1.754,36 zł (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt cztery złote trzydzieści sześć groszy);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powoda W. D. na rzecz pozwanej M. D. kwotę 806,53 zł (osiemset sześć złotych pięćdziesiąt trzy grosze) i na rzecz pozwanej B. D. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 47/13

UZASADNIENIE

Powód W. D. po rozszerzeniu powództwa wniósł o zasądzenie od pozwanej M. D. kwoty 3.539,53 zł z tytułu połowy wysokości czynszu za najem lokalu przy ul. (...) i innych opłat wynikających z korzystania z niego za okres od czerwca 2011 roku do maja 2012 roku. Ponadto domagał się zapłaty solidarnie od M. D. i B. D. kwoty 20.000 zł jako wartość bonów, które przywłaszczyć miały pozwane.

Pozwane M. D. i B. D. wniosły o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Odnosnie żądania zapłaty za czynsz i inne należności z tytułu korzystania z lokalu pozwana M. D. wskazała, że roszczenie to było bezzasadne,

ponieważ od dnia 1 maja 2011 r. nie zamieszkiwała ona w mieszkaniu przy ul. (...). Natomiast odnośnie żądania zapłaty kwoty 20.000 zł obie pozwane podkreśliły, że powód nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że nabył on własność bonów oraz twierdziły, że pozostają one w dyspozycji powoda, poza jednym bonem, który za jego zgodą i wiedzą został przekazany siostrzeńcowi powoda.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej M. D. kwotę 3.017 zł i na rzecz pozwanej B. D. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że W. D. i M. D. zajmowali mieszkanie przy ul. (...). W 2010 roku został złożony pozew o rozwód. W trakcie trwania procesu sąd ustalił sposób korzystania ze wspólnego mieszkania w ten sposób, że pokój, jaki dotychczas zajmowała ich córka przypadł do wyłącznego korzystania przez W. D., zaś dwa pozostałe pokoje do dyspozycji M. D. i ich wspólnej córki B. D., z pozostałych pomieszczeń mieli korzystać wspólnie. W wyroku rozwodowym z dnia 10 czerwca 2011 r., który uprawomocnił się w dniu 02 lipca 2011 r., W. D. otrzymał do swojej dyspozycji największy pokój, zaś M. D. dwa pozostałe pokoje w tym ten, który poprzednio zajmował wymieniony, zaś z pozostałych pomieszczeń wymienieni mogli korzystać wspólnie. M. D. i B. D. od 1 maja 2011 r. nie zamieszkiwały w mieszkaniu przy ul. (...). W. D. uiszczał czynsz oraz inne należności związane z korzystaniem z lokalu przy ul. (...) w E., w tym należności za energię elektryczną i gaz. Na należności uiszczane na rzecz Gminy M. E. składały się poza czynszem także inne należności, w tym za zużycie wody.

W. D. w 2010 roku zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych w sieci O.. W związku z tym mógł wziąć udział w konkursie na hasło dla tej telefonii. Hasło ułożyła B. D. i zostało ono wysłane z telefonu W. D.. Hasło to zostało wybrane przez organizatora i w związku z tym przysłano W. D. bony o wartości 20.000 zł. Jeden z bonów został przekazany na rzecz siostrzeńca W. D.. Pozostałe bony znajdowały się w mieszkaniu przy ul. (...) w E. i nie były w wyłącznej dyspozycji M. D. i B. D..

Odnośnie powództwa W. D. przeciwko M. D. Sąd Rejonowy wskazał, że bezspornym było, że strony korzystały z lokalu przy ul. (...) w sposób określony w orzeczeniach sądu, przy czym pozwana wraz z córką B. zamieszkiwała w tym lokalu do końca kwietnia 2011 roku, ale dwa pokoje wskazane przez Sąd, z których miała korzystać M. D., pozostawały w jej wyłącznej dyspozycji nawet po opuszczeniu przez nią mieszkania. Bezspornym było także, że W. D. uiszczał należności za energię elektryczną, gaz a także należności na rzecz Gminy M. E. z tytułu czynszu oraz mediów, w tym wody. Za niewykazane uznano natomiast twierdzenia powoda co do dalszego korzystania przez żonę i córkę z urządzeń, w tym z pralki, po dacie wyprowadzenia się do wynajętego lokalu. Zaznaczono także, że powód wskazał, że wśród należności, jakie uiszczał na rzecz Gminy M. E., był czynsz oraz inne należności, w tym opłaty za dostarczanie wody.

Powołując się na treść art. 688¹ k.c. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że za zapłatę czynszu i innych należnych opłat odpowiadają solidarnie z najemcą stale zamieszkujące z nim osoby pełnoletnie, przy czym odpowiedzialność tych osób ogranicza się do wysokości czynszu i innych opłat należnych za okres ich stałego zamieszkiwania. W ocenie Sądu Rejonowego regulacja, na którą powoływała się strona powodowa, wyraźnie przewiduje, że za zapłatę czynszu oraz innych opłat odpowiedzialność spada na osoby stale zamieszkujące w lokalu, podczas gdy powód domagał się zapłaty za okres od czerwca 2011 roku a więc czas, kiedy pozwana nie zamieszkiwała już w tym lokalu. W związku z bezspornym faktem, że pozwana nadal dysponowała dwoma pokojami, uznano, że mogłoby to uzasadniać żądanie od niej zapłaty połowy samego czynszu i innych świadczeń koniecznych do zachowania lokalu w niepogorszonym stanie (np. opłaty za centralne ogrzewanie), ale na zasadzie bezpodstawnego wzbogacenia. Jednakże z uwagi na fakt, że opłaty uiszczane na rzecz Gminy M. E. obejmowały poza samym czynszem również np. należność za dostarczanie wody, z której nie korzystała pozwana w okresie objętym pozewem, zdaniem Sądu nie można było zasądzić połowy tych wszystkich opłat. Natomiast powód mógł wykazać wysokość opłat za czynsz, czy centralne ogrzewanie, przedkładając otrzymywane zawiadomienie o wysokości czynszu i innych opłat. W przypadku zaś opłat za energię elektryczną z załączonych do pozwu rachunków nie wynika, za jaki okres zostały one naliczone, a więc nie można ustalić, czy i w jakiej wysokości

dotyczyły okresu zamieszkiwania pozwanej w przedmiotowym lokalu. Z kolei co do należności za gaz przedstawiono dokument (rozliczenie) obejmujący należność za okres od 18 lutego do 14 lipca 2011 r., co nie pozwala na obliczenie wysokości należności za okres zamieszkiwania pozwanej w lokalu przy ul. (...).

Uznano także, że powództwo o zapłatę połowy opłat za korzystanie z lokalu nie było również uzasadnione na gruncie art. 30 k.r. i o., skoro stanowi on, że oboje małżonkowie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, natomiast od dnia 1 maja 2011 r. nie sposób – zdaniem Sądu Rejonowego – uznać, że lokal zaspokajał zwykłe potrzeby rodzinny, skoro faktycznie zamieszkiwał w nim jedynie powód.

Powyższe wywody uzasadniały w ocenie Sądu Rejonowego oddalenie powództwa o zapłatę połowy należności związanych z korzystaniem z lokalu przy ul. (...) za okres od czerwca 2011 roku do maja 2012 roku.

Odnosnie powództwa o zapłatę odszkodowania za przywłaszczone bony wskazano na bezsporność okoliczności w postaci zawarcia przez powoda umowy z telefonią O., wysłania z jego telefonu hasła, otrzymania przez powoda bonów oraz przekazania jednego bonu siostrzeńcowi. Natomiast odnosnie osoby, która ułożyła hasło konkursowe, oraz miejsca przechowywania bonów sąd oparł się na zeznaniach obu pozwanych, wskazując, że z zeznań M. D. i B. D. wynikało jasno, że to B. D. ułożyła hasło konkursowe, bowiem pamiętała jego część, co potwierdzały także w postępowaniu przygotowawczym. Pozwane również konsekwentnie zeznawały odnosnie miejsca położenie bonów, że bony te znajdowały się w pokoju B. D. i pozostały tam, kiedy musiała ona opuścić swój pokój w 2011 roku. W tym też zakresie odmówiono wiarygodności przeciwnym twierdzeniom powoda.

Co do ewentualnej podstawy odpowiedzialności pozwanych wskazano na normę art. 415 k.c. i ciężący na powodzie obowiązek wykazania w pierwszej kolejności, że to on nabył własność przedmiotowych bonów, stwierdzając, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynikało, kto – tzn. abonent czy rzeczywisty autor hasła – nabywa ich własność. Sąd pierwszej instancji wskazał, że wprawdzie bony zostały przysłane na nazwisko powoda, jednakże z uwagi na fakt, że zostało ono wysłane z telefonu abonenta, dla organizatora konkursu zarówno abonentem, jak i autorem hasła był powód, pomimo, że jak ustalił sąd hasło to ułożyła B. D.. Za nieprzekonywujące i nie przesądzające kwestii własności uznano przy tym twierdzenie świadka M. Z. (siostry powoda), że M. D. oświadczyła, że to powód wygrał bony. Uznano, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że bony – poza jednym – znajdowały się w posiadaniu powoda po zajęciu przez niego pokoju B. D..

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że brak podstaw do stwierdzenia, że po stronie powoda wystąpiła w ogóle szkoda, wobec czego oddalono także to żądanie.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu wskazano art. 98 § 1 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powód zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego art. 688¹ k.c., art. 680 k.c., art. 30 k.r. i o., art. 46 k.r. i o. poprzez ich niezastosowanie lub nienależyte zastosowanie, błędną wykładnię zasad uczestnictwa w konkursie nie popartą jakimikolwiek rozważaniami, naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione twierdzeń, które nie były przedmiotem dowodzenia, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku uzasadnienia wyroku, braku należytej oceny dowodów, braku wskazania podstaw prawnych rozstrzygnięcia, które to naruszenia miały wpływ na treść wyroku.

W uzasadnieniu apelacji odwoływano się m.in. do regulacji art. 680 k.c., art. 46 k.r. i o. oraz art. 1035 – 1036 k.c., wskazując na wspólność prawa do lokalu przysługującą obojgu małżonkom także po rozwodzie i wynikający z art. 207 k.c. obowiązek ponoszenia wydatków i ciężarów związanych z rzeczą wspólną. Powoływano się na przepis art. 688¹ k.c. i istniejącą wobec wynajmującego wspólną odpowiedzialność za czynsz stale zamieszkujących w lokalu osób dorosłych, kwestionując ustalenia Sądu pierwszej instancji co do niezamieszkiwania pozwanych w lokalu w aspekcie pojęcia miejsca zamieszkania i centrum życiowego i wywodząc o czasowym jedynie opuszczeniu lokalu i zachowaniu

co do niego wszelkich praw i obowiązków. Z kolei w zakresie roszczenia dotyczącego bonów, akcentując rozbieżności w twierdzeniach pozwanych, zarzucano błędną ocenę co do kwestii nabycia uprawnień do dysponowania bonami przez pozwaną B. D. oraz wadliwe ustalenie, że bony pozostały w posiadaniu powoda, czemu ten konsekwentnie zaprzeczał. W ocenie skarżącego pozwane przyznały, że dysponowały bonami, zatem powinny udowodnić „oddanie należności” powodowi.

W związku z tymi zarzutami skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwot dochodzonych pozwem, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwane wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była uzasadniona jedynie w nieznacznym zakresie.

Nie kwestionując co do zasady ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w zakresie kwestii zajmowania lokalu przy ulicy (...) przez pozwaną M. D. i dysponowania pomieszczeniami przez strony także po fakcie wynajęcia innego lokalu, należy zgodzić się ze skarżącym, że Sąd pierwszej instancji wadliwie nie zastosował dla oceny zasadności żądania powoda przeciwko pozwanej M. D. w zakresie opłat związanych z utrzymaniem lokalu, przepisów normujących wspólność prawa i wynikających z tego faktu obowiązków obciążających tę pozwaną. Nieprawidłowo bowiem Sąd Rejonowy ograniczył swoje rozważania jedynie do regulacji art. 688¹ k.c., dochodząc do nieuprawnionego wniosku, iż pozwana zwolniona jest w całości z obowiązku ponoszenia opłat związanych z utrzymaniem wspólnego prawa najmu do lokalu przy ulicy (...) po jego opuszczeniu za okres po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej.

Sąd pierwszej instancji ograniczył swoje rozważania do treści art. 688¹ k.c. konstatując, że przepis ten stanowi podstawę solidarnej odpowiedzialności osób pełnoletnich stale zamieszkujących z najemcą i jedynie do wysokości opłat przypadających za okres ich stałego zamieszkiwania. Tymczasem pominięto, że przepis ten reguluje zasadniczo stosunki prawne pomiędzy wynajmującym – w tym przypadku Gminą M. E. – a osobami odpowiedzialnymi za uiszczanie opłat za używanie lokalu i opłat pośrednich, nie zaś do wzajemnych stosunków wewnętrznych pomiędzy osobami zobowiązanymi. Wskazany przepis odnosi się zatem wyłącznie do uprawnień wynajmującego – wierzyciela, który korzystając z ustalonej ustawy zasady solidarnej odpowiedzialności dłużników wyrażonej w normie art. 366 k.c. może żądać zapłaty opłat, w całości lub w części, od wszystkich dłużników, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych, przy czym wierzyciel ma prawo wyboru dłużnika, od którego dochodzi roszczeń.

Jeżeli jeden z dłużników uregulował zobowiązanie pieniężne, a inny dłużnicy nie „rozliczyli się” z nim dobrowolnie, to może on wystąpić do sądu powszechnego z powództwem. Co do istnienia, jak i zakresu roszczeń regresowych między dłużnikami solidarnymi, rozstrzyga treść zachodzącego między nimi stosunku prawnego, i właśnie dokonania rozważań w tym zakresie Sąd Rejonowy zaniechał.

Jest niespornym, a okoliczność ta dodatkowo została potwierdzona w trakcie rozprawy apelacyjnej, że najem lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) został nawiązany w czasie trwania małżeństwa W. i M. D., a zatem podlega regulacji art. 680¹ k.c., zgodnie z którym małżonkowie są najemcami lokalu bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe, jeżeli nawiązanie stosunku najmu lokalu mającego służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych założonej przez nich rodziny nastąpiło w czasie trwania małżeństwa. Jeżeli między małżonkami istnieje rozdzielność majątkowa albo rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków do wspólności najmu stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności ustawowej. Co za tym idzie prawo to weszło do majątku wspólnego stron, stanowi składnik majątku wspólnego małżonków i podlega postępowaniu o jego podział (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CZP 96/09, Lex nr 560491). Słusznie zatem podniesiono w apelacji, że stosownie do treści art. 46 k.r. i o. od chwili ustania wspólności ustawowej (w przedmiotowej sprawie – w wyniku rozwodu) do majątku, który

był nią objęty stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego. Z kolei zaś art. 1035 k.c. stanowi, iż do wspólności majątku spadkowego stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych.

Skoro więc prawo najmu lokalu stanowiło składnik majątku wspólnego stron, to po ustaniu wspólności ustawowej, do wzajemnych roszczeń byłych małżonków z tytułu wydatków poniesionych z własnych środków na opłaty, stosować należy przez analogię przepisy o ponoszeniu wydatków i ciężarów związanych z rzeczą wspólną, w tym art. 207 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną.

Uwzględniając powyższe rozważania przesądzić trzeba, że pozwana M. D. miała obowiązek ponoszenia kosztów związanych z opłatami z tytułu czynszu za lokal mieszkalny znajdujący się w E. przy ul. (...) stosownie do wielkości przysługującego jej udziału w prawie do lokalu, a zatem zgodnie z domniemaniem ustanowionym w art. 43 § 1 k.r. io. – po połowie. Nie można wobec tego podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, że w związku z wyprowadzeniem się do innego wynajętego lokalu od dnia 01 maja 2011 r. pozwana M. D. nie ma obowiązku pokrywania wydatków związanych z utrzymaniem lokalu, gdyż obowiązek taki wynika z uregulowania art. 207 k.c. w powiązaniu z przedstawionymi powyżej uregulowaniami.

W związku z tym odmiennie także ocenić należało kwestię obowiązku wykazania, co składa się na opłaty uiszczane na rzecz wynajmującej Gminy. Skoro bowiem powód wykazał, jakie należność z tytułu czynszu za lokal poniósł na rzecz Gminy (kwestia uiszczenia czynszu nie została zaprzeczona), to w takim razie na pozwanej M. D. spoczywał ciężar dowodu, że w poza stricte czynszem w opłatach na rzecz Gminy mieściły się także inne należności, których naliczenie związane było wyłącznie ze zużyciem lub liczbą osób zamieszkujących w danym okresie w lokalu i to o tyle, o ile jako współnajemczyni dopełniła wobec Gminy obowiązku zgłoszenia liczby osób rzeczywiście zamieszkujących w lokalu w danym czasie. Dowodu w sprawie na te okoliczności nie prowadzono ani nie inicjowano przez pozwaną M. D., w związku z czym należy przyjąć, że powód wykazał fakt poniesienia opłat za korzystanie z lokalu w okresie dochodzonym pozwem, a na pozwanej M. D. jako współnajemczyni i współuprawnionej spoczywa obowiązek zwrotu połowy dokonanych opłat czynszowych z tytułu jej udziału we wspólnym prawie.

Żądanie z tego tytułu podlegało jednakże skorygowaniu do okresu jedynie od chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej pomiędzy W. D. a M. D., co nastąpiło z dniem 02 lipca 2012 r., tj. dniem uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód. Do tego dnia strony obowiązywała bowiem ustawowa wspólnota majątkowa, a zatem wspólność bezudziałowa, a dokonywane do tego dnia opłaty dotyczyły wspólnych zobowiązań małżonków związanych z majątkiem wspólnym i regulowane były także z dochodów wchodzących w skład majątku wspólnego (art. 31 w zw. z art. 27 k.r. i o.) – stąd nie podlegają rozliczeniu (analogicznie też opłaty za gaz i energię do tego dnia).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy ustalił, że od dnia 02 lipca 2011 r., tj. dnia ustania wspólności majątkowej, z tytułu opłat czynszowych na rzecz Gminy M. E. powód W. D. dokonał wpłat kwot: 630,47 zł w dniu 02 sierpnia 2011 r., 340 zł w dniu 13 września 2011 r., 534,39 zł w dniu 31 października 2011 r., 534,39 zł w dniu 30 listopada 2011 r., 534,39 zł w dniu 06 grudnia 2011 r. (niekwestionowane kopie dowodów wpłat k. 6 a), 537,28 zł w dniu 31 stycznia 2012 r., 537,28 zł w dniu 29 lutego 2012 r., 537,28 zł w dniu 30 marca 2012 r., 537,28 zł w dniu 13 kwietnia 2012 r., 537,28 zł w dniu 16 kwietnia 2012 r. (niekwestionowane kopie dowodów wpłat k. 62), łącznie kwoty 5.260,04 zł. Stąd pozwaną M. D. zgodnie z omówionymi uregulowaniami obciąża obowiązek zwrotu powodowi połowy dokonanych opłat czynszowych z tytułu wspólnego prawa najmu, to jest kwoty 2.630 zł 02 gr. Uzasadniało to zmianę zaskarżonego wyroku wobec zasadności apelacji w tej części i zasądzenie wskazanej kwoty, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz powołanym wyżej przepisów.

Apelację uznano natomiast za niezasadną w pozostałym zakresie.

Przed wszystkim ponowić należy uwagę, że podstawa do rozliczeń pomiędzy byłymi małżonkami dotyczy wyłącznie zobowiązań uregulowanych (opłaconych) po dacie ustania wspólności majątkowej, tj. po dniu 02 lipca 2011 r. Podzielić należało argumentację Sądu Rejonowego, że co do pozostałych dochodzonych opłat za wykorzystaną energię

elektryczną oraz gaz powód nie wykazał, w jakiej wysokości należności z tego tytułu naliczone zostały w okresie, kiedy pozwana M. D. zamieszkiwała w lokalu, korzystając wraz z powodem z mediów, a jakie należności powstały w związku ze zużyciem energii i gazu w okresie zamieszkiwania w lokalu tylko powoda, przy czym pozwane stanowczo zaprzeczyły, aby w okresie po 01 maja 2011 r. w jakikolwiek sposób korzystały z tych mediów, w tym w sposób wskazywany przez powoda. Ponieważ opłaty te naliczane są od zużycia, a powód przedstawił rachunki obejmujące łącznie okresy rozliczeniowe w czasie wspólnego zamieszkiwania i po nim oraz w trakcie trwania wspólności majątkowej i po jej ustaniu (rachunek za gaz od lutego do września 2011 roku, dowody opłat za energię od maja do listopada 2011 roku bez określenia okresów obliczeniowych), to tym samym prawidłowo za niewykazane uznano należności z tych tytułów obciążające ewentualnie pozwaną M. D..

Z kolei co do oceny roszczenia o zapłatę kwoty 20.000 zł kierowanego do obu pozwanych M. D. i B. D., to zasadniczo pominąć należy argumentację przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji i przywoływane tam oceny materiału dowodowego oraz czynione na ich podstawie ustalenia co do kwestii prawa do hasła i wygranych bonów, z którymi obszernie polemizuje skarżący w apelacji i do których odnosi także zasadniczo zarzuty apelacji w tym zakresie. Wywody te pozostają bowiem nieistotne dla podstawowego zagadnienia dla oceny istnienia zobowiązania pozwanych względem powoda.

Powód dochodził bowiem kwoty 20.000 zł, wskazując jako podstawę art. 415 k.c. w zw. z art. 441 k.c., a zatem czyn niedozwolony, twierdząc, że w wyniku działania pozwanych wyrządzona została mu szkoda. Zgodnie więc z regułami art. 6 k.c. powoda obciążał obowiązek wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w art. 415 k.c.: szkody w jego majątku, zawinonego działania lub zaniechania pozwanych oraz związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanych i powstaniem szkody. Tymczasem twierdzenia pozwu ograniczały się do stwierdzenia, że pozwane „przywłaszczyły” sobie bony, bowiem nie znajdują się one w posiadaniu powoda, a w apelacji zarzucano jedynie brak przesłanek do ustalenia, że pozwane oddały bony powodowi. W żadnym twierdzeniu nie wskazuje się nawet (pomijając kwestię dowodu), że pozwane bez zgody powoda zrealizowały bony na swoje cele, w czym powód mógłby upatrywać ewentualnej szkody – umniejszenia aktywów, o ile w ogóle za takie można uważać przedmiotowe bony. Jest bowiem niesporne w postępowaniu, że bony, niewątpliwie przekazane przez firmę (...) powodowi, nie stanowiły środków pieniężnych ani nie podlegały wymianie na środki pieniężne, a jedynie umożliwiały skorzystanie z nieokreślonych akcji promocyjnych, jak pokrycie np. części kosztów wycieczek czy pobyków w hotelach (tak zgodnie twierdziły strony). Powód nie wyjaśnia w żaden sposób, w czym upatruje szkody, jeśli mieć na uwadze okoliczność, że – jak zgodnie twierdzono – bony miały ważność jednego roku a zostały przekazane powodowi około 25 czerwca 2010 r. (data nadania na dowodzie doręczenia przesyłki); nie wyjaśnia, czy i w jaki sposób zamierzał zrealizować bony, zwłaszcza że ich termin ważności dobiegał końca, a powód jednoznacznie umiejscawiał zarzut przywłaszczenia bonów w okresie bezpośrednio poprzedzającym opuszczenie wspólnego mieszkania przez pozwane, a zatem w końcówce kwietnia 2011 roku. Nie opisuje się przy tym żadnych okoliczności dotyczących zamiaru wykorzystania bonów właśnie w tym okresie, ani też nie wyjaśnia dlaczego nie wykorzystano ich w czasie, gdy według twierdzeń samego powoda miał do bonów swobodny dostęp. Przede wszystkim jednak z twierdzeń powoda ani przedstawionych dowodów nie wynika, aby bony zostały przez pozwane zrealizowane i tym samym, aby powód poniósł jakąkolwiek szkodę będącą następstwem zawinonego zachowania pozwanych. W konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o oddaleniu powództwa w zakresie tego roszczenia odpowiada prawu.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną w pozostałym zakresie, oddalając ją na podstawie art. 385 k.p.c.

Wskazana powyżej częściowa zmiana zaskarżonego wyroku w przedmiocie części powództwa skutkowałą także zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję, o czym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Powód wygrał proces w 11 % w zakresie powództwa skierowanego przeciwko pozwanej M. D. (zasądzono kwotę 2.630,02 zł z wartości przedmiotu sporu 23.539,53 zł). Koszty poniesione przez powoda wyniosły 1.190 zł (1.122 + 68) opłaty od pozwu, 2.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika (§ 6 pkt 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1348 ze zm.) i 17 zł

opłata skarbową od pełnomocnictwa, razem 3.607 zł. Z tego pozwana M. D. powinna zwrócić powodowi kwotę 396,77 zł (3.607 zł x 11 %). Z kolei pozwana M. D. poniosła koszty procesu w kwocie 2.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika i opłata od udzielonego pełnomocnictwa), a przy wygranej w 89 % powód powinien zwrócić pozwanej kwotę 2.151,13 zł (2.417 zł x 89 %). Stąd po wzajemnym potrąceniu do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej M. D. przypadła kwota 1.754 zł 36 gr (2.151,13 – 396,77).

W tej samej proporcji co do pozwanej M. D. rozstrzygnięto o kosztach procesu za drugą instancję, przyjmując, że powód poniósł koszty postępowania odwoławczego w kwocie 2.377 zł (1.177 zł opłata od apelacji + 1.200 zł wynagrodzenie pełnomocnika - § 13 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia), stąd od pozwanej M. D. przypadła do zapłaty na rzecz powoda kwota 261,47 zł (2.377 x 11 %). Z kolei pozwana M. D. poniosła koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1.200 zł, stąd uwzględniając wygraną w 89 %, na jej rzecz od powoda przypadła kwota 1.068 zł (1.200 x 89 %). Po wzajemnym skompensowaniu do zapłaty od powoda na rzecz pozwanej M. D. z tytułu kosztów procesu za drugą instancję przypada kwota 806 zł 53 gr (1.068 – 261,47).

O kosztach procesu za drugą instancję w stosunku do pozwanej B. D. orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust. 1 w/w rozporządzenia, ponieważ pozwana wygrała w całości.